

# Gazeta Olsztyńska.

»Gazeta Olsztyńska«

z dodatkiem »Gość Niedzielny« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośzeniem do domu 1 m. 25 fen.

Ojców mowy, Ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 20 fenygów od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein O./Pr. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej-kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Zygryda B.  
Jutro: Aleksandra B.  
Pojutrze: Anastazyi P.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wsch. słońca 6 59 — za. 5 27.  
Jutro „ „ 6 57 „ 5 29.  
Pojutrze księ. ws. we dnie, za. —

## Jubileusz Ojca świętego.

Pisaliśmy już w zeszłym numerze, że w czwartek, 20 bm., upłynęło 24 lat od chwili oboru Leona XIII papieżem. Od dnia tego więc rozpoczął się 25 rok świątłych rządów obecnie panującego Ojca św. Na dzień 3 marca zaś przypada rocznica koronacji papieskiej. Niezwykły ten jubileusz, który trwać będzie cały rok, postanowili uczcić godnie katolicy, rozsiani po obszarze całego świata. Przygotowuje się więc cały szereg uroczystości, z których główne rozpoczną się w Watykanie 2 marca, czyli w wilią koronacji Leona XIII. Oczekiwane są też liczne pielgrzymki ze wszystkich krajów świata.

I nasze polskie społeczeństwo zamierza godnie, wielkie to i dla każdego katolika drogą święto obchodzić. Dowiadujemy się, że Polacy-katolicy Prus Zachodnich, Księstwa Poznańskiego i Śląska przygotowują na niedzielę, 2 marca, jako wilią rocznicy koronacji, uroczyste iluminacje. Czytamy, że w prowincjach tych bogaty i biedny, wielki i mały, każdy wedle możności i stanu, w dniu tym pamiętnym, a sercu Polaka i katolika drogim, palić będzie w oknach świece, aby temsamem oddać cześć należną jednemu z największych Papieży. Sądzimy, że i u nas na Warmii Polacy i katolicy przyłączą się do tej wielkiej rzeszy wiernych Synów Kościoła, pamiętających o uczczeniu Ojca św. i w niedzielę, 2 marca, zapalą światła w oknach swych pomieszczeń, każdy w mierze, na jaką go stać. Będzie to znakiem czci i uwielbienia dla Papieża-krola.

## Ważny wyrok

w sprawie naszych teatrów amatorskich wydał niedawno temu najwyższy sąd administracyjny w Berlinie. Wiadomo, że pruskie władze policyjne prawie wszędzie stawiają przeszkody towarzystwom polskim w urządzaniu przedstawień amatorskich. Jeżeli tylko wynajdą, że treść tej lub owej sztuki mogłaby się okazać »niebezpieczną« dla potrzebnych Niemiec, już na jej przedstawienie nie pozwalają, narażając temsamem towarzystwa na koszty i nieprzyjemności.

Przed mniej więcej 8 laty policja grudziądzka zaczęła także robić trudności tamtejszym towarzystwom polskim. Stawiła ona mianowicie teatru amatorskie na równi z zebraniem towarzystw politycznych, na których kobietom i dzieciom nie wolno przebywać. Kiedy policja od tego swojego zapamiętania nie chciała odstąpić, postanowiło grono obywateli grudziądzkich na swoją rękę urządzać zabawy i przedstawienia amatorskie. Cóż, kiedy po niedługim czasie nie można było w całym Grudziądzu dostać na przedstawienia sali, chociaż ich jest sześć. W tem utrapieniu owe grono obywateli chciało poszukać gościnności w sąsiednich

W roku zeszłym miało się odbyć przedstawienie w jednym z lokali za Wisłą. Miejscowość ta nie należy jednak do Grudziądza, tylko do powiatu świeckiego. Zanim jednak owo przedstawienie przyjsć mogło do skutku, otrzymał p. Marchlewski, który stanął na czele grona obywateli polskich, urządzających raz po raz teatru amatorskie, następujące pismo od wójta:

»Z przedsięwziętych dochodzeń wykazało się, że Pan już kilkakrotnie urządzał podobne przedstawienia, dla tego uważać należy przedsięwzięcie Pańskie jako proceder (Gewerbe). Zanim tedy będę mógł Panu udzielić pozwolenia, powinien mi Pan przedstawić kwit procederowy, (uprawniający do wykonywania procederu na rozmaitych miejscach), który Pana uprawnia do urządzania tego rodzaju zabaw. Królewska landratura w Świeciu żąda tego wyraźnie. Zaznaczam już teraz, że i na przyszłość odmówię zezwolenia na podobne zabawy, choćby inne osoby stawiały wniosek, ponieważ wedle odebranych wiadomości chodzi tu o jedno i to samo grono osób interesowanych.«

Pan Marchlewski nie dał jednak za wygrane i po wielu trudach, przeszedłszy wszystkie instancje otrzymał wyrok korzystny.

Najważniejsze ustępy tego nader ważnego wyroku brzmią mniej więcej tak: »Rozporządzenie policyjne na Prusy Zachodnie z dnia 9. VII. 1879 opiewa, że wnioski o pozwolenie na przedstawienia teatralne itp. powinni stawiać właściciele lokali gościnnych, w których się przedstawienia mają odbyć. Jeżeli w niniejszym przypadku nie właściciel lokala, ale skarżyciel (p. Marchlewski) stawiał wniosek i otrzymał policyjną odmowę, to nie zmienia to rzeczy. Odmowa bowiem ukróca jego prawo, ponieważ zawarła w niej decyzja, że właściciel nie odbierze pozwolenia, dopóki skarżyciel (p. Marchlewski) nie przedłoży kwitu zawodowego. Wobec tego sąd uważa, że p. Marchlewski miał słuszny powód do wytoczenia skargi i powiada dalej tak: Sąd liczy się z tem, że każdy, czy towarzystwo, czy osoba prywatna lub grono osób, podlega prawu procederowemu, jeżeli urządza przedstawienie w myśl § 55 Nr. 4. tegoż prawa, dla zarobku. Tutaj zarówno jest, czy dochód z przedstawienia ma być własnością urządzającego to przedstawienie, czy też ma być obrócony na cele dobroczynne. Wobec prawa, jest to zupełnie obojętnem.

W niniejszym przypadku jednakże twierdzą władze policyjne niestuszenie, że zamierzone przedstawienie miało na celu zarobek. Już to samo, że cena wstępu jest niską i w tej myśli wyznaczona, żeby tylko z czego pokryć koszty, jest wystarczającym dowodem, że skarżycielowi o zarobek nie chodziło. Skarżycielowi chodzi widocznie o to, żeby postarać się dla rodaków swych (Polaków) o rozrywkę w języku ojczystym (polskim). Skoro ten cel jest na pierwszym planie, a wzmianka o celach dobroczynnych podana jest tylko na przypadek nadwyżki, natenczas władze policyjne nie mają prawa żądać od skarżyciela kwitu procederowego, a rozporządzenie odnośnie władz policyjnych

Oto mniej więcej treść wywodów najwyższego sądu administracyjnego w Berlinie. Z wywodów tych wynika, że są jeszcze, dzięki Bogu, w Prusach sędziowie, którzy nie oglądają się jaki wiatr z góry wieje.

## Co tam słyszeć w świecie?

— **Niemcy.** Hr. Posadowski oświadczył w komisji, która obraduje nad nową taryfą celną, że rząd nigdy nie zgodzi się na tzw. wniosek kompromisowy, żądający podwyższenia ceł ponad nową taryfą celną. Cła wyznaczone w nowej taryfie celną są ostateczną granicą, do jakiej rząd się mógł posunąć. Zresztą żaden z rządów związkowych na nową taryfę się nie zgodzi.

— Kolonie niemieckie w Afryce wachodniej są dwa razy tak wielkie jak całe Niemcy. Na tym ogromnym obszarze żyje zaledwie 955 Niemców, którzy są przeważnie urzędnikami. Oprócz tego żyje tam 6 milionów czarnych krajowców, którzy nienawistnie i z nienawiścią każdej chwili otrząsnąć by radzi. Stosownie do tego, ogromna ta kolonia nie przynosi Rzeszy niemieckiej żadnych dochodów, ale owszem rząd dokłada corocznie 6 milionów marek. Jakkolwiek pobudowane tam już zostały koleje, nie one się nie przyczyniły do podniesienia dobrobytu kolonii i rząd musi dopłacać do nich, gdyż się same odpowiednio nie opłacają. Tymczasem rząd znowu żąda 25 milionów marek na budowę nowych kolei w tej kolonii, aby tylko jakoś podnieść dochody z niej i zamyslić oczy światu.

Centrum w sejmie pruskim odbyło posiedzenie partyjne, które trwało 3 i pół godziny. Przemówienia rozmaitych posłów wykazały, że większość jest za cłem na zboże i to 6 marek na pszenicę a 5 i pół marki na żyto, jęczmień i owies. Na tej podstawie postanowili cukrowcy głosować w komisji celnej z innemi stronictwami za cłem.

— Arcystawny hakatysta, Wagner z Berlina, kandydować będzie do parlamentu niemieckiego w okręgu wyborczym elbląsko-malborskim, opróżnionym przez śmierć. Stawiają go narodowo liberalni i prawdopodobnie przeprowadzą.

— Za obrazę cesarza skazano w Draźnie robotnika Bergera na rok i 2 miesiące więzienia.

— Berlińskie gazety donoszą, że w warsztatach wojskowych w Szpandawie ma być bardzo wielu robotników zwolnionych z pracy. Najpierw ma być rozpuszczonych około 400 robotników. Spodziewają się, że i w innych królewskich fabrykach już w najbliższych dniach zostanie robotnikom praca wypowiedziana.

— **Rosya.** Trzesienie ziemi w Szemacha, trwające już kilka dni, rozpoczęło się od nowa. Liczba zabitych wynosi 5000, pozostałych bez dachu 30 000. Dotychczas wydobyto żywych 82 ludzi. W pobliżu wioski Astrachanki utworzył się czarny wulkan.

— **Francya.** Rząd francuski zdobył się przynajmniej raz na dobry uczynek. Otóż nakazał swemu posłowi przy Stolicy Apostolskiej, ażeby Ojcu św. w dniu Jego srebrnego jubileuszu złożył życzenia w imieniu prezydenta republiki francuskiej. Półurzędowe gazety francuskie stwierdzają z zadowoleniem, że poseł francuski będzie z wszystkich innych posłów zagranicznych pierwszym, który Ojcu św. w dniu tak ważnym dla całego świata katolickiego złoży życzenia. — Oby rząd francuski wreszcie przestał, zmienił dotychczasowe swe postępowanie, a przede wszystkim zaprzestał ucisku i prześladowania katolików.

\* **Hiszpania.** Ogłoszenie stanu oblężenia w mieście i prowincji Barcelona nie ma tą razę zwykłego zbawionego skutku. Wzburzenie ludu ciągle się rozszerza i przybiera coraz groźniejszy charakter. Można nabrać przekonania, że widocznie chodzi o rzeczywistą rewolucję, chociaż dowódcy nie występują jawnie. Dzisiejsze wiadomości telegraficzne są bardzo poważne. W ulicach budują barykady, a w rozmaitych częściach miasta było całą noc słychać huk ognia karabinowego. Liczba strejkujących wynosi przeszło 100000 a większość jest uzbrojona. W prowincji zaszło także kilka potyczek z wojskiem. W Madrycie zakazano sprzedaży gazet. Stwarzyszenie czerwonego krzyża otrzymało nakaz być w pogotowiu. Obawiają się rozszerzenia powstania w prowincji Saragossa. W dniu 1 marca br. ma w całej Hiszpanii wybuchnąć strejk. Ponieważ na wojsko, przechodzące ulicami strzelają z domów, przeto wojsko z bronią w ręku zdobywa domy, przyczem obie strony mają rannych i zabitych.

— **Anglia.** Nową niespodzianką w świecie politycznym: przymierze angielsko-francuskie, zapowiadają dzienniki angielskie. Według »Sunday-Special« toczą się dyplomatyczne układy pomiędzy Anglią i Francją, których celem przymierze francusko-angielskie. Król Edward krótko po ogłoszeniu przymierza »przybędzie do Nicei na czele całej angielskiej floty śródziemnomorskiej.

## Spełniona wróżba.

(Ciąg dalszy)

Soltyska chciała coś odpowiedzieć, ale za oknem ukazał się handlarz, który przyszedł po dwa woły; Skiba postanowił je sprzedać, aby paszy oszczędzić na zimę. Wyszedł tedy do kupca i nie wrócił aż kawał z południa, gdyż sprzedawszy dobrze woły za same złote pieniądze, udał się z handlarzem do starego Wojciecha, który też coś miał na sprzedaż. Tam gawędząc z przyjacielem tak dobrze się bawił, że podpity trochę, co mu się prawie nigdy nie zdarzało, ogromnie wesół przyszedł do domu.

Wszedłszy do izby, nie spostrzegł żony na łóżku trzęsącej się we febrze. Poszedł więc wprost do komory i przypatrując się złotu, którego miał sporo w garści, szeptał do siebie z uśmiechem:

— Powiedziata: — wszystko się na dobre obróci, po wielkim smutku wielka radość i pociecha — ano i sprawdziło się; to i tanto i to co jeszcze przyrobę, wszystko na posag dla Kachny... Kobieta wyzdrowiała. Kachna musi mieć rozum, trzeba myśleć o weselu.

— Co ten stary taki dziś wesół — pomyślała soltyska i otuliwszy się w pierzynę przycisnęła głowę do poduszki, chcąc usnąć koniecznie.

Wtem przeraźliwy krzyk doleciał ją z komory; przerażona podniosła głowę i siadła na łóżku, a w tej samej chwili Bartłomiej błady jak trup wpadł do izby; ręce zanurzył we włosach i wołał jak obłąkany!

— Rety, ludzie, ratujcie! Wszystkie pieniądze! To ten szelmal! Dawajcie go tul! Zabiję jak psa! Kobieta gdzie siekiera? Dawaj, zabiję go, zabiję!

## Na marzec

czas już najwyższy zapisywać »Gazetę Olsztyńską«. Można ją zapisywać na wszystkich pocztach lub u listowych wiejskich. Przedpłata wynosi **34 fen.**, z odnośnieniem do domu **42 fen.**

Niejeden z Was, bracia Wiarusy, twierdził, że trudno było mu wydać 1 M. na zapisanie sobie »Gazety Olsztyńskiej« na cały kwartał. Ten, który tak myślał, niechaj przynajmniej teraz wypełni obowiązki Polaka, i zapisze sobie »Gazetę Olsztyńską«, bo chyba 34 fen. może wydać każdy na gazetę polsko-katolicką.

Przypominamy Wam, Bracia Wiarusy, że w ołecnych czasach każdego Polaka prawdziwym obowiązkiem jest mieć w domu swoim polsko-katolicką gazetę. Kto tego nie czyni, ten grzeszy wobec siebie i całego narodu polskiego.

Bracia Wiarusy, zapisujcie więc i rozpowszechniajcie »Gazetę Olsztyńską«.

## Wiadomości kościelne.

**Osnabruk.** Rząd pruski pozwolił na założenie klasztoru Urszulanek w Haste.

**Rzym.** Przygotowania do papieskiego jubileuszu są obecnie na porządku dziennym, a dobry stan zdrowia Papieża pozwala na liczniejsze posłuchania. W dniu 2 lutego, jak innych lat, Ojciec św. w sali tronowej przyjmował przełożonych bazylik, delegacje Maltańczyków i t. p., niosących mu w dani malowane i ozdobne świece woskowe z herbami Papieża i poszczególnych instytucji. Papież następnie gromnicę te rozdaje wedle swojej woli. W kolegium polskim przy Via de Maroniti chowają dotąd taką gromnicę, niegdyś daną O. Kajsiewiczowi przez Piusa IX z życze-

niem, aby ją kiedyś Zmartwychwstańcy zapalić mogli w wolnej Warszawie. — 20go br. w rocznicę wyboru Loena XIII Papieżem, przyjmował tenże w sali tronowej deputacyę, która się utworzyła dla przygotowania obchodu 25. rocznicy papieżstwa. Ta deputacya wręczyła Ojcu św. medale pamiątkowe do rozdzielania między pielgrzymów. Ojciec św. przyjmował też pamiątków węgierskich, do których przemówił po łacinie. Hr. Zichy przetłumaczył tę mowę na język maziarski.

## Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 24 lutego 1902.

— W czwartek odbyło się tutaj posiedzenie rady miejskiej. Omawiano nasamprzód sprawę oświetlenia drogi do Kortowa. Pierwszy burmistrz, p. Belian, zaznaczył w tym względzie, że miasto porozumiało się z dyrektorem zakładu w Kortowie w sprawie oświetlenia ulicy światłem elektrycznym. Koszta wynosiłyby 1400 m., z których miasto ma zapłacić 1000 m., a resztę zakład. Uchwały jednak ostatecznej nie powzięto jeszcze. — Kontroler miejskiej kasy oszczędności, Wölke, zaskarżył miasto o 2000 m., na które złożyły się miały dawniejsze pensye dodatkowe na starość. Miasto jednak proces wygrało, a sąd skazał Woelke'go na zwrot około 2000 m. Miasto zgodziło się, że W. spłacać będzie powyższą sumę w ratach miesięcznych. — Zapomoga państwowa dla szkoły realnej podwyższona została z 5000 m. na 10000 m. Ministerstwo stawia pewne warunki, na jakie rada miejska się zgodziła. — Inspektorem rzeźni miejskiej wybrała rada miejska na rok próby weterynarza (Thierarzt) Taube'go z Kowalewa. — W dalszym ciągu udzieliła rada miejska zezwolenia na wytoczenie kilku skarg. — Nastąpiły potem wybory członków do wydziału opodatkowania gminnego, komisji finansowej i inspektora budowlanego, którym wybrano radcę budowlanego Evmanna. — Główny etat miej-

ne pieniądze, opowiedziała córce, co się stało. Wtedy poczciwe dziewczę najczulszemi słowami jęło ojca uspokajać i pocieszać ojca, a tak umiała mówić do serca, że obaj rodzice wzruszeni, głaskali jej kształtną główkę i białe rączki, matka zaś mówiła:

— Widzisz, ojciec, że ci się nie godzi tak smucić; oto Bóg miłosierny dał nam skarb taki, tego nam nikt nie ukradnie.

Lecz soltys strapieny, powtarzając raz poraz:

— Prawda, matka, prawda — dodawał zaraz, niemal z rozpaczą. — Ale przecie to twój posag Kachna!

— Kiedy tak, to się już nie trapię tatusiu kochany — rzekła w końcu soltysianka. — Jak wyście i matusia zerowi, to ja już rada i pieniędzy nie pragnę; przecie tyle ludzi złota nie mają a żyją.

— Moje ty dzieciatko najmilsze, moja pociecho jedyna, mój ty skarbie prawy — szeptał Skiba i pieścił córkę, lecz po chwili zerwał się z ławy i poszedł znowu do komory; kobiety podążyły za nim, a Kachna mówiła:

— Trzeba zobaczyć, którądy złodziej wszedł; okno zamknięte jak należy — ciągnęła dalej — ale tu oto wapno wytarte z framugi i trochę go leży na ziemi, widocznie, że jednak ktoś wchodził oknem. Tatusiu wiedział kto, że tu pieniądze macie!

— Nikt a nikt w świecie!

Kachna otworzyła okno i zaczęła się rozglądać po ziemi.

— O, tu czyjeś nogi znać pod krzewem — mówiła — i gałzki obłamane.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Tymczasem soltyska strwożona bardzo, kłopotąca się więcej o męża, niż o skradzio-

ski na rok 1902 wynosi w dochodach i rozchodach 570,400 m., o 295000 m. więcej, aniżeli w roku zeszłym. Etat leśnictwa ustanowiony został na 98400 m., etat szkolny na 139550 m., etat ubogich na 22700 m., etat miejskiej kasy oszczędności na 103603 m., etat gazowni na 169000 m., kanalizacji i wodociągów na 136000 m.

— Tegoroczna wybiórka do wojska odbędzie się jak następuje: w Wartemborku w hotelu Kozłowskiego, dnia 5 i 6 marca; w Stawigudzie, w oberży Gottschalka, dnia 7 marca; w Jonkowie, w lokalu Jordana, w sobotę 8 marca; w Spręcowie, w lokalu oberżysty Kraeslera, w poniedziałek 10 marca. W Olsztynie w hotelu »Kopernik«, we wtorek dnia 11 marca od godz. 8 z rana dla obwodów Getkowo, Bartąg: Kudypy, od godziny 11 przed poł. dla obwodów Klewki, Kelary i Klebark; w środę, dnia 12 marca, tamże, od godz. 8 z rana dla tych z miasta Olsztyna, którzy się urodzili w r. 1880, od godz. 10 dla obwodów: Pozorty, Nikielkowo Trynkus, Purda i nadleśnictwo Purda. W czwartek, dnia 13 marca, tamże, dla urodzonych w roku 1881 i w dawniejszych latach, którzy są jeszcze zobowiązani stawić się do wybiórki. W piątek, dnia 14 marca, tamże, o godz. 8 dla urodzonych w r. 1882 z miasta Olsztyna. W sobotę dnia 15 marca, także w »Koperniku« od godz. 8 z rana losowanie, klasyfikacja i załatwienie się z reklamacyami. Godziny wyżej wyznaczone odnoszą się do chwili rozpoczęcia wybiórki. Stawić się jednak powinni wszyscy już godzinę przedtem w celu uporządkowania ich przez szandarmów.

— Pawien ubogi rzemieślnik ze wsi zakupił przed 12 laty towaru surowego w mieście, ale nie mógł go zapłacić. Kupiec więc go zaskarżył a rzemieślnik skazany został na zapłacenie należności. Wierzyciel dowiedział się teraz, że ów ubogi rzemieślnik ma w chlewie dwie małe świnki. Nie trwało długo a znalazł się u biedaka komornik sądowy i świnki sprzedał. Nie było to pewnie wiele, co ów kupiec miał do żądania od biednego rzemieślnika i nie byłby zmarniał, gdyby był mu należytość podarował, ale kto dziś biednemu podaruje. Im kto więcej ma, tem więcej obciwy. Biedak cieszył się pewnie codnia, gdy wszedł do chlewika i patrzeć mógł na swój majątek w postaci dwóch świnek, — a teraz mu tę radość wzięli.

— Nieruchomość kapitalisty Teodora Millera, położona przy ul. Cmentarnej 6, sprzedaną zostanie dnia 17 kwietnia, przed poł. o 10 w tutejszym sądzie.

\* **Dywity.** W piątek rano po poł. pomiędzy godziną 3 a 4 znaleziono 70 letniego robotnika Kretschmanna tuząd nieżywego. Powracał on z lasu i zmarł nagle, prawdopodobnie na paraliż serca.

\* **Gietrzwałd.** Donosiliśmy swego czasu, że sąd rzeszy zatwierdził wyrok olsztyńskiej izby karnej, skazający nauczyciela H. G. tuząd za schłostanie 7 letniego chłopcyka na 20 M. kary. To się mija z prawdą, bo w rzeczywistości sąd rzeszy wyrok powyższy obalił i do nowego rozpatrzenia oddał izbie karnej w Olsztynie.

\* **Gipsowo.** W środę bawiło się kilku chłopców na lodzie stawu wiejskiego w Ram-sowie. Jeden z nich, 5 letni Antoni Wiewiora, wpadł w przerebel i utonął. Wkrótce go wydobyto z wody, ale wszelkie starania o przywołanie go do życia na nic się nie zdały.

\* **Dorotowo.** Jastrząb, który się tu lotem błyskawicy rzucił w gromadę wróbli, aby jednego z nich porwać na śniadanie, chybit celu i taką siłą uderzył o pień drzewa, że sobie czaszkę rozbił i na miejscu żyć przestał.

\* **Wielbark.** Za poturbowanie murarza Biernackiego skazał tutejszy sąd ławniczy robotnika Jana Hermańskiego na 2 miesiące, a szklarza Edwarda Zimmermanna na 3 miesiące więzienia. Olsztyńska izba karna zniżyła obu zasądzonym karę na dwa tygodnie więzienia.

\* **Stary Wartembork.** Na wiosnę ma być tutaj pobudowana mleczarnia. — W jednej z okolicznych wsi wyzdychało wiele psów i to wskutek trucizny wyłożonej po polach na drapieżne ptactwo.

\* **Wartembork.** Kościelnym tutejszego kościoła katolickiego obrany został dawniejszy kupiec Steffen z Olsztyna. — Studniarza Binde'go tuząd, dawniej w Olsztynie zamieszkałego, skazał olsztyński sąd ławniczy za przestąpienie prawa o wykonywaniu polowania na 60 M. kary, odn. 12 dni więzienia. L. założył apelację, a izba karna w Olsztynie powzięła uchwałę przekonania się o rzeczywistym stanie rzeczy na miejscu, t. j. na polach pod Majdami, na których L. rzekomo nieprawnie polował.

\* **Wartembork.** Pan Vonberg sprzedał szyskie swoje nieruchomości wraz z handlem towarów za 55000 M. braciom Grodeck z Sobowidza.

\* **Ostruda.** Robotnicy Ferdynand Scheffler i Fryderyk Jaeckel pożgali w czasie kłótni palacza Jana Falkowskiego nożem. Izba karna w Olsztynie skazała Schefflera na 7 tygodni a Jaeckla na 8 miesięcy więzienia. — 7 letni synek młynarza Hoppe'go załamał się na lodzie i wpadł do wody, skąd go jednak jeszcze żywego wydobyto.

\* **Rastembork.** Podoficer Loewenthal oddalił się swego czasu z odwachu i udał się do narzeczonej swej w odwiedzin. Za to skazany został na 5 miesięcy więzienia i degradację.

\* **Królewiec.** Dworzec przed bramą przy Steindamm spalił się w sobotę doszczętnie.

\* **Wystruć.** Sąd wojenny skazał muszkietiera Marcina Schmösera z 147 pułku piechoty za ucieczkę z wojska, sprzeniewierzenie i ciężką kradzież na 5 lat cuchthazu, 5 lat utraty praw obywatelskich, oddalenie z wojska i stawienie pod kuratelę policyjną.

\* **Kwidzyn.** W tutejszym tamie (pochodzącym z czasów katolickiego biskupstwa pomeraniańskiego) zaprowadzono ogrzewanie. Roboty, które trwały 8 miesięcy, kosztowały 30 tysięcy marek. Wykonała je firma Ludwika Jana Müllera w Magdeburgu. Dnia 13go b. m. udało się po 5 godzinnym paleniu ciepło podnieść z 2 stopni mrozu na 10 stopni ciepła wedle Reomura.

\* **Z Werblina,** w powiecie wejherowskim, donoszą »Gaz. Gdańskie«, że jeden z posiadzicieli rozdawał elementarze pomiędzy dzieci, a władza szkolna zażądała od policyi, aby poszukiwała tych elementarzy po domach u rodziców dzieci. — I policyja poszukuje. — W jakim my kraju właściwie żyjemy?

\* **Z Kościerskiego.** W Kłęczu, rozparcelowanym przez »Landbank« berliński, nabył jedną z parcel Polak, a dwie inne są czempredzej do nabycia. Bliższych wiadomości udzieli chętnie przedsiębiorca budowniczy Piotr Kasprzycki w Kościerzynie (Berent). Każda parcela ma 60 morgów.

\* **Chojnice.** Z zazdrości o miłość kobiecy dopuścił się zbrodni robotnik Jan Pischke z Lutowa, w powiecie złotowskim, i został skazany przez chojnicki sąd przysięgłych na cztery lata i kwartał więzienia, oraz czternaście dni aresztu. Skazany i syn gospodarzy Jan Domek, także z Lutowa, kochał się w dziewczynie Annie Pischkównie. Skazany rzucił w dniu 1 listopada z r. kamieniami na Domeka, trafił go w biodro, a gdy na hałas wyszedł przed swój dom robotnik Mindak, Pischke nie poznał go o zmroku i sądząc, że to jest Domek, rzucił kamieniem na głowę jego, i rozbił mu czaszkę, wskutek czego nieszczęśliwy umarł dnia 9 listopada 1901 r.

\* **Skurcz.** W zapusty przeszedł pewien młodzieniec, protestant, na łono kościoła katolickiego. Po złożeniu wyznania wiary i przyjęciu Sakramentu pokuty nastąpił ślub tegóż młodzieńca z pewną dziewczyną z tutejszej parafii.

\* **Bydgoszcz.** Strasznej zbrodni dopuścił się Albert Peppmüller, urzędnik banku Rzeszy. Zwabił on podstępnie środkami szkolne dziewczęta, aby popełnić niemoralne czyny. Przesłuchano 38 świadków, przeważnie dziewcząt szkolnych. Szersza publiczność była wykluczona. Zbrodniarz ukarany był stosunkowo łagodnie, gdyż skazano go na trzy lata

ciężkiego więzienia, chociaż podobni przestępcy daleko wyższe kary ponosili.

\* **Poznań.** Jak się zbierają składki na pomnik Bismarcka w Poznaniu? Socjalistyczny »Vorwärts« ogłasza znowu następne »poufne« pismo cesarskiej naddirekcyi poczty do pomniejszych urzędów pocztowych, które brzmi: Powzięta przed rokiem myśl wystawienia wielkiemu kanclerzowi niemieckiemu, księciu Bismarckowi, pomnika, życzliwie została przyjęta w mieście i okolicy. I urzędnicy poczty poznańskiej zebrali pomiędzy sobą na ten cel 491,10 m. Pomnik kosztować będzie 72—75,000 marek, brak jednak jeszcze 18—21,000 m. Powołując się na rozporządzenie z 25 maja 1900 roku, wzywam Pana, abyś wśród podległego sobie personалу zarządził na nowo zbieranie składek i przestał takowe do 10 marca na ręce sekretarza naddirekcyi poczty p. Selchowa, nie wymieniając nazwisk ofiarodawców (ll), przekazem pocztowym. Zebrana kwota wręczy p. Selchow komitetowi. (podp.) Köhler. »Vorwärts« dodaje od siebie: »Gdy wśród odgłosów bębnow i trąb podczas odsłonięcia pomnika przewodniczący komitetu otrzyma »zasłużony« order — zawdzięczać go będzie biednym niższym urzędnikom pocztowym, którzy »dobrowolnie« ciężko zapracowany grosz złożyli w ofiarze dla uczczenia pamięci »wielkiego kanclerza«. Co powie eksceleucya Kraetke na służbistość poznańskiego naddirektora poczty?«

\* **Pszczyna.** W dominium Kępie, należącym do księcia pszczyńskiego padła krowa. Zawezwany weterynarz stwierdził zgorzelizną śledziony (Milzbrand). Weterynarzowi pomagał przy krajaniu padłego bydła owczarz domniały, Głowala. Nieszczęśliwym wypadkiem zaciął się Głowala w rękę skutkiem czego nastąpiło zatrucie krwi. Chorego zawieziono do lazaretu w Pszczynie, gdzie po 24 godzinach zmarł. Nieboszczyk zostawił wdowę z trójgiem dziećmi.

\* **Z Hanoweru** donoszą: Sąd przysięgłych skazał 27-letnią robotnicę z Galicji, Weronikę Kędziarską, która utopiła w latach 1897 do 1900 troje nowonarodzonych dzieci, na śmierć przez powieszenie. Ojca dzieci, 40-letniego robotnika Wawrzyńca Tanię, rodem z Królestwa Polskiego, skazał trybunał za współudział w zbrodni na 15 lat więzienia.

## (Nadesłano.)

### Ochrona przeciw astmie.

Wybitny lekarz gotów jest wskazać wszystkim mieszkańcom Olsztyna, cierpiącym na astmę, środek ochrony przeciw tej chorobie!

Nawiedzeni astmą, używszy różnych leków bez skutku, mniemają ostatecznie po większej części, że na to przykre cierpienie wogóle niema środka. Lecz tak nie jest. Raczej pan dr. Rudolf Schiffmann, który jest pod tym względem powagą, osiągnął za pomocą swego własnego lekarstwa świetne rezultaty. Środkiem tym jest proszek astmatyczny dr. R. Schiffmanna, a składający się z 34,60% saletry, 51,10% połudn.-amer. bieluniu i 14% ziół pachnących (Kugelkolben).

Proszek ten zapobiega astmie znakomicie. Kto o tem wątpi, temu dr. Schiffmann nadesłał na żądanie darmo paczkę owego proszku na próbę, aby osobiście o jego skuteczności się przekonał. Niech przeto każdy, co na astmę cierpi, poda swój adres na karcie pocztowej a otrzyma zaraz paczkę próbną bez żadnych kosztów. Proszki dr. Schiffmanna są już dawno w aptekach do nabycia, tylko że wielu o nich nie wie. Temu niedostatkowi ma zaradzić niniejsze ogłoszenie, którego tendencya jest uczciwą i humanitarną. Nadmienia się atoli, że bezpłatna przesyłka paczek próbnych trwać będzie tylko 5 dni. Należy się przeto zgłosić zaraz. Adres sub. »Dr. Schiffmann« do G. L. Daube i Sp. w Berlinie W., ulica Lipska 26, Leinzigerstrasse 26).

# P. Hirschberg, Olsztyn,

dawniej F. Rogalla,

przypomina uprzejmie swój dobrze asortowany skład towarów kolonialnych, delikatesy, wina, rumu i cygar.

Nadzwyczaj wartościowe artykuły:

**Kawy**, z wsze świeżo palone, za funt od 80 fen.

**Szwaczki tureckie** " " 20 "

**Powidła tureckie** " " 30 "

**Sledzie opiekane**, pomorskie za puszkę 2,50 i 2,25m.

**Wino** czerwone piękne, za but. wł. szkła od 75 fen.

**Rum Jamaica** za litr 1,50 m.; przy 5 litr. 1,40 m.

**Dobry koniak** " 1,50 m.; " " 1,40 m.

NB. Cennik towarów kolonialnych, konserw rybnych, delikatesy i wina wysyłam **darmo i franco.**

## Sprzedaz drzewa.

W **środe**, 26 bm. odbędzie się w pomieszkaniu gospodarza p. Rubnau (zaraz przy lesie) sprzedaż drzewa z lasu posiadziela Barczewskiego w **Starym Wartemborku**. Sprzedane zostaną: **jodły, drzewo budulcowe i do cięcia, drągi, krąglaki i gałęzie.**

S. Gross, OLSZTYN.

## Łąkę

w **Wartemborku**, 21 morgów obszaru, w najlepszej kulturze z **nową stodolą**, na przedmieściu olsztyńskim położoną, mam zamiar z powodu pensyonowania pod korzystnymi warunkami zaraz sprzedać. Łąka ta składa się tylko z szlachetnej trawy, siano odstawiłam już lata całe do urzędu prowiantowego w Olsztynie. Na części łąki znajduje się wielkie torfowisko. Są także na sprzedaż **2 dobre konie robocze, 2 wozy, sieczkarnia** itd.

**Driedzek**, pens. feldwebel. Wartembork.

## SPRZEDAŻ DRZEWA.

W czwartek, dnia 27 lutego od godz. 10, w »Koperniku« w Olsztynie z nadleśnictwa Kudypy. Drzewo na użytki z obwodów Starydwór, Kudypy, Szombark, Szelągowo i Stękińskie a mianowicie sosny i choiny. Drzewo na opał ze wszystkich obwodów wedle zapasów i wymagania.

## Pomocnika

młodsze do swojej destylacji poszukuje

Paweł Hirschberg, Olsztyn, (Allenstein).



## Ogier

związkowy **Wodan**, znakomity rozpladniacz, ciężki koń pociągowy z rradko pięknym chodem, czystokrwistego pochodzenia, premiiowany pierwszemi nagrodami, kawowo brunatny z gwiazdką, 5 stóp 6 cali wielki, 4 lata mający, stanowi rano i wieczorem klacze członków po 8 m., nieczłonków po 10 m.

Zawiadowca stacyi

**W. Palmowski**, oberżysta w Purdzie.

## Parcelacya.

W czwartek, dnia 27 lutego od godz. 10 przed poł. mam zamiar w mojem pomieszkaniu rozparcelować około 400 morgów roli w dowolnych parcelach. Budynki i narzędzia do uprawy mogą być dodane wedle umowy.

**Szabruk** w lutym 1902.

Herrmann.

## Posiadłość

moją, składającą się z 50 morgów roli, w tem do 20 morgów dobrej łąki dwusiecznej, także do 2 morgów lasu wraz z budynkami mam zamiar w całości lub w parcelach sprzedać.

**August Hinzmann**, Dajtki.

Termin naznacza się na **sobotę**, dnia **1 marca** o godz. 10 rano w mojem pomieszkaniu.

## Moja posiadłość

w **Nerwiku**, z dużymi gospodarczymi budynkami, 20 morgów roli, w tem półczwarta morga łąki dwusiecznej, dalej kuźnia z dobrymi kundami, wszystko w dobrem położeniu, chcę zaraz sprzedać i to głównie z powodu braku zdrowia.

**Franciszek Gotzhein**, mistrz kowalski w Nerwiku, (Nerwig p. Gr. Rauschken O.P.)

## „Nowe.”

## Dla czego cierpimy?

mając pewne i nigdy niezawodzące, **tysiącrotnie** wyprób. środki przeciw wszelkim, a nawet **zastarzałym** chorobom i jako takie poleca:

1) **Na kaszel**, duszność, choroby płucne itd. herbatę piersiową hamburs. 1,00, krople 1,00, miód żółkowy 1,50 i 3,00; rdest ruski 1,00 i do tego 200 pigulek na chrypkę darmo.

2) **Na apetyt**, niestrawność, katar żołądkowy, zgaga: Pepsinowe wino 1,50 i 3,00, proszek żołądkowy 1,00 Elix. żół. 1,00 i 2,00; rumbabar. wino rozwalniaj. 1,50 i do tego paczk. alpejsk. ziółek darmo.

3) **Na reumatyzm**, podagrę, łamanie po kościach, ruska esencja 1,00 i 2,00 do nacierania; Antireumaticum do picia 2,00; Capsicum plastr. 1,00 i do tego Expeleru butelka darmo.

4) **Na blednicę**, brak krwi, **koftun**, nieustanny ból głowy, nerwowość: Haematogena 2,00; pepton żelazny 2,00, Athenstaedta żelaz. likier 2,00 i do tego 100 pigulek żelaz. darmo.

5) **Na wyrzuty skórne**, nieczystość krwi, **zwicie włosów** herbata i krople po 1,00, maść i proszek po 1,00, likier żelazny 2,00 i do tego smolowe mydło darmo.

6) **Na porost włosów**: Wyskok chinowy 2,00, Bay Rum 1,50 i do tego but. »Franzbranntwein« darmo.

7) **Na siwiznę**, płyn przywracający włosom kolor ciemny lub brunatny Nr. I i II po 1,00 i do tego węgiersk. pomady tubkę darmo.

8) **Na parchy** i wszelkie przestarzałe wyrzuty skórne. el xir ruski maść ruska po 2,00 i do tego 1/4 funta mydła kalinowego darmo

9) **Na ból zębów**, krople cudowne 1,00, woda eucalyptus. do wypłukiw. w ustach 1,00, proszek do zębów podł. Prof. Krausego, nadający zębom lśniącą białą politurę 1,50 i do tego szczoteczkę darmo.

10) Maść i proszek gojąca gruntownie każdą **starą ranę** po 1,50, woda gojąca do tego darmo.

11) **Na odciśki**, wyborny środek, płyn z pędz. i plastr. raz. 1,00; na **przetarte** nogi, salicylowy lój 50 fen.; proszek przeciw **poceniu się nóg** i na **lupusa** 1,00 i do tego odpowiednie mydło darmo.

12) Olejek na **wzmocnienie słuchu** 1,00; proszek do wygojenia wrzodzików w uszach 1,00 i do tego sprycka darmo.

13) Proszek uniwersalny, niszczący **wszelkie owady**, chociaż najmniejsze, a mianowicie zagnieżdzone w kuchniach i starych mieszkaniach, (rozpylacz do tego 60 fen.) i płyn do **wytopienia** radykalnie **szwabów i francuzów** po 1,00 i sprycka do tego darmo.

14) Środki **orzeźwiające**, niezbędnie potrzebne w każdej chorobie itd.: Sok malinowy, wiśniowy, cytrynowy, esencja z świeżych cytryn, proszek musujący i rozwalniający zaraz i płyn jodłowy (Coniferengeist) do odświeżenia powietrza w pokoju każde po 1,00.

15) Wszystkie środki lecznicze **dla bydła i drobiazgu**, tysiącrotnie wypróbowane i za bardzo skuteczne uznane, przeciw wszelkim chorobom wewnętrznym i zewnętrznym.

16) **Na koftun** (Weichselzopf), zarazem na brak krwi i brak apetytu wyborny elixir żelazny 1,75 mk., maść na zwite włosy 2,25 m.

17) Aby mieć **ładny i zdrowy inwentarz** niech każdy gospodarz używa: Dla **koni** na apetyt, żolzy, kaszel itd. proszek angielski (engl. Kropfpulver) puszką 75 fen. Do **nacierania** »Fluid« podług Simona powracający koniom dawniejszą siłę i krzepkość w krzyżu i nogach but. 2 m. Dla **krów** proszek holenderski na apetyt, kaszel i aby treściwe mleko dawały puszką 75 fen., również fluid na wzmacnienie. — Haematurosis **przeciw mokrzeniu** krwią dla krów i koni 1,00. Dla **świń** proszek węgierski na apetyt, kaszel itd. paczką 75 fen., (bardzo ważne dla gospodyń, chcących mieć korzysć z tuczniaków). Elixir przeciw czerwonce (Rothlaufschutz) 1,00. Dla **drobiazgu** przeciw choieryi (gegen Geflügelcholera), żeby nie zdychały 1,00. — Dla **cieląt** i **prosiąt** proszek przeciw rozwolnieniu paczką 75 fen. Proszek dla bydła, koni i świń uniwersalny na **przeczyszczenie** i trawienie paczką 1,00. Proszek **radykalny** dla bydła, koni, świń i owiec na owady zagotowany z wodą do zmywania, po którym dostanie inwentarz miękki, gładki i świecący włos p. 1,00.

18) Proszek do prania »Polysulfina« w miejsce chloru i sody, które bieliznę niszcza, gdy tenże prawie bez mydła każdy brud nieszkodliwie wydobywa, paczką 30 fen.

19) **Na piegi** krem i balsam radykalne i jedyne środki, razem 3,00; na delikatną białą skórę: liliowe mleko 1,50, puder ryżowy 0,50 i do tego mydło na piegi darmo.

# H. Smyczyński, aptekarz

Neuenburg W.-Pr.

## Na wielki post

polecam:

**śledzie Ihlen**, śledzie Medium-Full, śledzie Large-Full. śledzie tłuste w całych beczkach i małych beczułkach każdej wielkości. Anchovis, kawiar astrachański, kawiar z wętlusa (Dorsch), węgorz marynowany, marynowane rulady z węgorza, sylt na apetyt, śledzie opiekane, lupacze opiekane, delikatesowe śledzie, bałtyckie, rolmopsy, rosyjskie sardynki, francuskie sardynki w oliwie, sardelki, minogi itd.

Prócz tego polecam zawsze świeże: wędzone tłuste śledzie, byklingi i lupacze (Schellfisch), moreny, węgorz wędzony, sielawki (Sprotten) itd.

**Specjalność: ryba Nansena! Nowość!**

wędzona, znakomita delikatesa w kawałach po dwa funty, za funt tylko 0,80 M.

# Paweł Hirschberg, Olsztyn,

dawniej F. Rogalla.

Interes wysełkowy towarów kolonialnych.